

pociąga za sobą fatalne skutki, jeśli nie dla [po-
borowego, to dla jego rodziny.

W niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 11 wie-
czorem rzucił się pod koła pociągu ciężarowego,
zdażającego przez Jarosław do Krakowa, tuż obok
Jarosławia, żołnierz 89 pp. Stefan Lauruk ze Za-
widowic pod Gródkiem i znalazł śmierć samobój-
czą pod kołami maszyny. Wypadek na pozór dro-
bny, ale przerażający swą grozą.

Cóż było przyczyną, że nieszczęśliwy targnął
się na własne młode jeszcze życie? Cóż go skło-
niło do tego, że postanowił, aż w tak straszny spo-
sób przerwać przedzę żywota?

Lauruka powołano w kwietniu br. do czynnej
służby, gdyż nie uwzględniono reklamacji jego ma-
tki staruszki, która w nim miała najlepszą podpo-
rę na starość. Ta okoliczność, tudzież wiadomość,
że narzeczona jego przed kilku dniami wyszła za
mąż, rozdrażniły Lauruka do tego stopnia, że po-
stanowił życie sobie odebrać. Nie mógł patrzeć na
to, że matka jego boryka się z biedą, a od niego



Fot. M. Todt. Przemyśl.

Święto Bożego Ciała: W Przemyślu: Uroczysta procesja
po wyjściu z kościoła.



Święto Bożego Ciała: W Przemyślu: Główna część procesji.

Fot. M. Todt. Przemyśl

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rektorem wszechnicy Jagiellońskiej na rok
1905/6 wybrany został profesor wydziału filozo-
ficznego ks. dr. Stefan Pawlicki.

Ks. Pawlicki jest jednym z profesorów, którym
słusznie się chlubi nasz uniwersytet. Urodził się
w roku 1839 w Gdańsku; egzamin dojrzałości zło-
żył w roku 1858 w Ostrowie, w Wielk. Księstwie
Poznańskim. Odbił podróże naukowe po Włoszech,
Francji i Niemczech; potem uczęszczał na uniwer-
sytet we Wrocławiu; teologię studiował od r. 1868
do 1874 na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzy-
mie. Stopień dra filozofii zdobył r. 1865 we Wro-
cławiu, stopień dra św. Teologii r. 1873 w Rzymie.
Już w r. 1866 pełnił obowiązki docenta filozofii
w Szkole Głównej warszawskiej; w r. 1874 prze-
bywał w Rzymie na stanowisku prorektora pol-
skiego Seminarium OO. Zmartwychwstańców w Rzy-
mie. W r. 1882 zapisuje jego nazwisko Uniwersytet
Jagielloński w poczet swych docentów. Z początku

wykłada chrześcijańską filozofię na wydziale teolo-
gicznym, następnie jako nadzwyczajny i zwyczajny
profesor teologię fundamentalną. W r. 1894 za-
mianowany został zwyczajnym profesorem filozofii
na wydziale filozoficznym i dotąd pełni te obo-
wiązki, jednając uczniów znakomitem opanowaniem
przedmiotu, głębokością myśli, pięknnością formy wy-
kładu. Od r. 1901 jest kierownikiem Seminarium
filozoficznego; w r. 1900 otrzymał order korony żela-
znej. Prace X. rektora Pawlickiego uzyskały zasłu-
żony rozgłos w świecie uczonym; jest też ich autor
członkiem czynnym rzymskiej Arkadyi i trzech
rzymskich Akademij: *di religione catholica*, *Tiberine*
i dell' Immacolata Concesione, członkiem czynnym
rzymskiej *Societa dei cultori di cristiana archeologia*
i papieskiej Akademii archeologicznej. Akademia
Umiejętności krakowska liczy go w poczet swych
czynnych członków. Obowiązki dziekana wydziału
teologicznego pełnił w roku szkolnym 1888/9;
obecnie z nowym rokiem szkolnym obejmie dostojną
godność rektorską. Podajemy na stronie drugiej
portret czcigodnego kapłana filozofa.



Śmierć żołnierza pod kołami pociągu: Zwłoki Lauruka na torze kolejowym.

nie może żadnej oczekiwać pomocy, nie mógł się
pogodzić z myślą że trzeba wszystko porzucić je-
śli się ma obowiązki wobec społeczeństwa. Przy-
czyniła się do rozdrażnienia fatalna wiadomość
o niewiernej kochance. Nie pozostawało mu więc
nic innego, jak pozbawić się życia. Sposób, w ja-
ki go się pozbawił, jest najlepszym dowodem, że
był zupełnie zdecydowanym umrzeć raczej, aniżeli
żyć dłużej w takim stanie.

Zwłoki Lauruka znaleziono na drugi dzień na
torze kolejowym, w strasznym stanie. W znacznej
odległości od szyn leżała odcięta głowa, z rozwar-
temi od przerażenia oczyma, w których widać by-
ło jeszcze straszną mękę przedzgonną. Kadłub po-
szarpany leżał na szynach, jedna noga trzymała
się dziwnym trafem reszty ciała, druga od kolana
leżała odcięta poza szynami. W ten sposób po-
szarpane zwłoki zebrano razem i przeniesiono do
kostnicy.

Na trzeci dzień pochowano zwłoki bez ceremo-
nii religijnych i bez konduktu wojskowego. Tak
skończyła cicha tragedia młodego szeregowca.

Zamieszczona obok rycina przedstawia zwłoki
Lauruka po przejechaniu pociągu.